Nr. 412 Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 2 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer. Tygodniowo w Krakowie 40 h, z dostawą po domu 46 h.
Cena numeru popołudniowego 4 h
Cena nru porannego 8 h
Oba wydania razem 10 h
w mieście i na prowincyi.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi dwa razy dziennie: rano i po południu.
WYDANIE POPOŁUDNIOWE.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2, I. p.
Telef. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 24 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Klęska rosyjskich planów ofenzywnych nad Strypą.

Misya Kitchenera w Grecyi.

Lugano, 24 listopada.

„Corriere“ otrzymuje następujące szczegóły o wizycie Kitchenera w Grecyi: W otoczeniu Kitchenera spostrzeżono generała M a x w e l l a, komendanta w Egipcie, oraz egipskiego komisarza cywilnego M a c-M a h o n a. Ze swym adjutantem Geraldem, obaj w uniformach *khaki*, udał się Kitchener w Atenach do króla na **audyencyę**, która trwała przeszło godzinę; na audyencyę zaproszono także **szefa sztabu generalnego greckiego Dusmanisa**, aby mógł dać pewne wyjaśnienia co do sytuacyi wojennej.

Na obiedzie w angielskiej ambasadzie byli obecni greccy ministrowie wojny i marynarki, oraz szef sztabu generalnego, natomiast premier Skuludis nie przybył. Kitchener wkrótce przerwał obiad, aby złożyć **wizytę Skuludisowi**; rozmowa między nimi trwała 1¾ godziny. Gdy Kitchener opuszczał mieszkanie Skuludisa, grupa venizelosistów urządziła mu owacyę, po której nastąpiła **kontrdemonstranya antyvenizelosistów**, którzy przywitali greckiego premiera, wychodzącego z domu, okrzykami na cześć króla.

Wzburzenie i niepokój w Grecyi rosną. Niektórzy konstatują **pogorszenie** w stosunkach pomiędzy czwórsojuszem a Grecyą. Urzędowy „Embros“ żywi jednak nadzieję, że może jeszcze poskutkuje **ponowna skarga Grecyi** na to, że czwórsojusz chce zrobić z Grecyi słabą basę dla swych operacyj militarnych.

Ateny, 24 listopada.

Kitchener w Atenach długo konferował z 2 szefami greckiego sztabu Dusmanisem i Metaxasem. Tym konferencyom przypisują szczególne znaczenie.

Genewa, 24 listopada.

W przeciwieństwie do greckiego „Embrosa“, który uważa sytuacyę za nieco złagodzoną, paryska prasa konstatuje, że po konferencyach Kitchenera **niewiele się zmieniło**. Byłoby przedwczesnem dziś już mówić o poprawie sytuacyi. Paryska prasa pociesza się wiadomością, że Włochy przyrzekły pono udział w ekspedycyi bałkańskiej. Gdzie jednak wysadzą swe wojska — w Salonikach, czy w Albanii — niewiadomo.

Rotterdam, 24 listopada.

Donoszą z Aten o charakterystycznej okoliczności, że mianowicie Denis Cochin i Kitchener **unikali jeden drugiego**. Na wiadomość, że Kitchener przybywa do Aten, D. Cochin odjechał do Salonik.

„Times“ twierdzi, że konferencye Kitchenera dają pomyślne widoki na rozwiązanie kwestyi pobytu wojsk czwórsojuszu na greckiem terytoryum.

Kitchener na Gallipoli dziś, a przed 38 laty.

Frankfurt, 24 listopada.

„Frankfurter Zeitung“, nawiązując do obecnej podróży inspekcyjnej lorda Kitchenera na Wschód, przyczem był on i na Gallipoli, dodaje, że ten pobyt musiał Kitchenerowi przypomnieć czasy, kiedy w r. 1877 — w dobie wojny rosyjsko-tureckiej — jako kapitan żandarmeryi przybył tu z Krety, ażeby zaofiarować swoją służbę Turkom w wojnie z Rosyą.

Jako major Kitchener-bej brał udział w kampanii turecko-rosyjskiej i pozostawał w służbie tureckiej przez trzy lata.

Wówczas — dodamy — Anglia truchlała na myśl, by carat nie zdobył Konstantynopola i wogóle nie zdławił Turcyi; dzisiaj taż sama Anglia czyha na zgubę turecką i decydowała się kosztem ciężkich ofiar na próbę forsowania Dardanel dla dogodzenia Rosyi!

Prasa francuska o sytuacyi bałkańskiej.

Paryż, 24 listopada.

Sytuacya na wschodzie skupia we Francyi uwagę nietylko kół wojskowych, ale całego świata politycznego. Trudności polegają na tem, że sprawa stała się teraz nadzwyczaj delikatną i drażliwą, wskutek czego każdy nierozważny krok może wywołać skutek wręcz przeciwny zamiarom. Ogół prasy francuskiej upatruje w przytrzymaniu wszystkich okrętów greckich w zatokach angielskich wyraz **nowej energicznej akcyi**, która powinna być jak najenergiczniej popierana przez inne mocarstwa czwórporozumienia.

„Należy przecież już raz skończyć z tymi umizgami — woła „M a t i n“. — Sytuacya jest już teraz zbyt niebezpieczna, aby bawić się jeszcze w dyskusye i debaty. Ten zawiły problemat należy wreszcie zakończyć, czy to drogą polityczną, czy wojskową. Anglia uczyniła już pierwszy krok, niechaj inni pójdą w jej ślady“.

„J o u r n a l d e s D e b a t s“ powiada: „Tutaj słowa już nie wystarczą i żadnej zmiany na lepsze nie przyniosą! Należy uciec się wreszcie **do represalij**. Potężna eskadra francusko-angielska stoi u wybrzeży Malty i może każdej chwili zbliżyć się do wybrzeży greckich. Eskadra ta nie ograniczy się już zapewne do demonstracyi i blokady, lecz weźmie się do energiczniejszej akcyi“.

„T e m p s“, związany starymi węzłami przyjaźni i sympatyi z Grecyą, nie ucieka się do tak ostrego tonu i wyraża nadzieję, że Grecya ustąpi z własnej woli, a nie pod naciskiem konieczności i brutalnej siły.

Wywiad z bułgarskim ministrem Petkowem.

Wiedeń, 24 listopada.

„Reichspost“ podaje wywiad swego korespondenta z bułgarskim ministrem robót publicznych Petkowem. Omawiając sprawę administracyi nad zdobytymi obszarami, minister oświadczył, iż czeka tam rząd bułgarski ciężka praca. Serbowie, opuszczając Macedonię, pozostawili tam **ludność w stanie godnym pożałowania**. W Starej Serbii panuje jeszcze ciągle wzburzenie. Większa część ludności nie może pojąć tego strasznego położenia, w jakie ją wtrącił rząd Pasicza; inna zaś część przejęta jest fanatyzmem serbskim. Bardzo trudną do rozwiązania sprawą jest kwestya **papierowych pieniędzy serbskich**, ponieważ rząd serbski zabrał cały zapas metalowych pieniędzy. Rząd bułgarski zajął się tą sprawą i w najkrótszym czasie zastąpi serbskie pieniądze papierowe bułgarskiemi.

Co do stosunków **Bułgaryi z Grecyą, to te są jak najlepsze**. Grecy mają już dosyć postępowania wojsk francusko-angielskich. Sprzymierzone armie niedługo już wypędzą Francuzów i Anglików z Bałkanu.

Co do **Rumunii**, to minister oświadczył, iż rząd i naród rumuński zbyt są rozsądnymi, aby narażać się na niepowodzenie. „Bułgarya pragnie żyć z Rumunią w pokoju i szczerej przyjaźni. Rozsądek weźmie zapewne w Rumunii górę“.

Umowa grecko-bułgarska.

Rotterdam, 24 listopada.

„Daily News“ donosi z Rzymu: Umacnia się tutaj przekonanie, że **Grecya i Bułgarya zawarły umowę, na podstawie której Bułgarya odstąpi Grecyi zdobyty Monastyr**, a nadto **gwarantuje południową Albanię, przytem Bułgarya zrzeka się pretencyi do Kawalli. Układ ten miał przyjść do skutku za pośrednictwem Niemiec**. Wojska bułgarskie opuściły już granicę grecką.

Tę ostatnią wiadomość przynosi także „Temps“ dodając, że **Bułgarya wycofała także wojska z nad granicy rumuńskiej.**

Rosya grozi Rumunii wysłaniem ultimatum.

Budapeszt, 24 listopada.

„A Nap“ donosi z Bukaresztu o wywiadach dziennika „Dreptatea“ z rozmaitymi dyplomatami. Przedstawiciele koalicyi oświadczyli, że Rumunia nie będzie mogła utrzymać swej neutralności, gdyż **czwórporozumienie postanowiło wystąpić bardzo energicznie przeciw Rumunii, skoro Rosya skoncentruje swe wojska w Bessarabii**. Wówczas wysłanem zostanie **do Rumunii ultimatum**, domagające się zezwolenia na przemarsz wojsk rosyjskich **przez Dobrudżę**.

Dziennik rumuński dodaje: Plan ten znany jest dyplomatom, mającym przyjazne stosunki z mocarstwami centralnymi. Ten zamiar Rosyi jest *bluf*em (szwindlem). **Rumunia z pewnością nie zezwoli na przemarsz wojsk przez swe terytoryum a natomiast poczyniła razem z mocarstwami centralnemi przygotowania do odparcia tego ataku.**

Agitacya rosyjska w Rumunii.

Bukareszt, 24 listopada.

„Seara“ ogłasza sensacyjny artykuł, wedle którego Rosya uprawia propagandę w Rumunii, by **nakłonić ludność do emigracyi do Rosyi**. Wysłano w tym celu wielu agitatorów do Rumunii, którzy uprawiają na wielką skalę szpiegostwo. Agenci rozszerzają pogłoski, jakoby rząd rosyjski rozdawał grunta, których właściciele zginęli na wojnie.

Przygotowania do wielkiej ofenzywy francusko-angielskiej?

Wiedeń, 24 listopada.

Sprawozdawca „Kriegszeitung“ podaje następujące szczegóły o przygotowaniach Francuzów i Anglików do nowej wielkiej ofenzywy:

Wszystkie fabryki w północnej Francyi dzień i noc pracują nad wyrobem materyałów wojennych. Pociągi z amunicyą jadą bez przerwy ku północy. Ruch osobowy został prawie zupełnie wstrzymany. W portach Hawru i Boulogne wstrzymano cały ruch okrętowy, ponieważ odbywa się tam lądowanie wojsk angielskich. Dla przewozu wojsk i amunicyi zbudowano cały szereg nowych linij kolejowych.

Grecya w opresyi.

Grecya zajmuje pojednawcze stanowisko?

Ateny, 24 listopada.

Ateński dziennik urzędowy „Embros“ twierdzi, że król i rząd dali Kitchenerowi formalne

zapewnienie, iż **Grecya w żadnym razie nie wystąpi wrogo przeciwko czwórporozumieniu** i będzie się starała o pokojowe rozwiązanie kwestyi. — „Embros“ pisze dalej, iż ci, którzy rozmawiali z Kitchenerem po jego audyencyi u króla, twierdzą, że sytuacya nie jest już obecnie tak naprężoną, jak przedtem.

Kontrola okrętów greckich.

Londyn, 24 listopada.

„Times“ donosi z Aten, że okręty czwórsojuszu kontrolują bardzo surowo wszystkie okręty greckie na morzu Śródziemnem i Egiejskiem.

Okręty wojenne koalicyi przed portami greckimi.

Zurych, 24 listopada.

Dzienniki medyolańskie donoszą: Przed portem greckim Patros stoją trzy angielskie okręty wojenne. Koło Hermupolis na wschód od zatoki Ateńskiej zjawiły się 2 francuskie łodzie kanonierskie. Wielką eskadrę, złożoną z 9 okrętów wojennych, skoncentrowano pod Salonikami.

Położenie czwórporozumienia na Bałkanie beznadziejne.

Rotterdam, 24 listopada.

„Nieuve Rotterdamsche Courant“ donosi za „Times“ z Salonik: W angielskich i francuskich kołach wojskowych uważa się **położenie sprzymierzonych na Bałkanach za zagrożone. Pewien oficer marynarki powiedział: Nasza armia jest w położeniu zakładnika w rękach nieprzyjaciela.**

„Evening Standard“ pisze: Król Konstantyn niech dojdzie do przekonania, że wyzywa najpotężniejsze państwa świata. Bez względu na to, kto będzie zwycięzcą, **tron jego stracony.**

Komisya senatu francuskiego za przerwaniem ekspedycyi salonickiej.

Genewa, 24 listopada.

Pod przewodnictwem Clemenceau odbyło się posiedzenie komisyi senatu dla spraw zagranicznych. Prezydent ministrów Briand i minister marynarki Lacaze udzielali wyjaśnień w sprawie ostatnich konferencyi angielsko-francuskich w Paryżu. **Kilku senatorów domagało się przerwania ekspedycyi salonickiej.** Na najbliższem posiedzeniu przyjdzie do głosowania nad pytaniem, czy należy przedstawić sprawę tę rządowi jako życzenie komisyi. Prasa, w przeciwieństwie do komisyi, domaga się powiększenia sił na Bałkanach.

Ostatnie wysiłki Serbii.

Rząd serbski w Grecyi.

Londyn, 24 listopada.

(BK) Doniesienie Biura Reutera z Aten: Jak ze strony dyplomatycznej słychać, rząd serbski udał się z Mitrowicy do Prizrenu. Serbski wysłannik przybyły do Salonik oświadcza, że rząd wkrótce przybędzie przez Dibrę i Monastyr do Grecyi.

Prisztina przed upadkiem.

Mor. Ostrawa, 24 listopada.

Sprawozdawca wojenny „Morgenzeitung“ Lennhoff donosi: Pochód Serbów i Bułgarów idzie koncentrycznie w kierunku Prisztiny, która jest ostatnim węzłem komunikacyjnym, prowadzącym na Kosowe Pole. **Upadku Prisztiny spodziewać się należy lada dzień.** Armia generała Gallwitza znajduje się w odległości 10 klm. od miasta.

Major Tankosicz zginął.

Budapeszt, 24 listopada.

„Budapesti Hirlap“ donosi, że na polu walki w Serbii **zginął major Tankosicz**, jeden z głównych przywódców zamachu na arcyks. Franciszka Ferdynanda.

Klęska Rosyan nad Strypą.

Wiedeń, 24 listopada.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Jak wynika ze sprawozdań sprzymierzonych sztabów generalnych była z początkiem listopada dolina średniej Strypy widownią zaciętych walk. Dnia 30 października rozpoczął się przeciw naszemu stanowisku koło Sosnowa i przeciw niemieckim liniom koło **Siemikowiec** silny ogień artyleryjski. W godzinach wieczornych zaatakowali Rosyanie w sile najmniej dwóch dywizyj na wąskiej przestrzeni wieś Siemikowce, a stanowiska po obu stronach musiały po zaciętej walce zostać opróżnione. Obrońcy cofnęli się na zachodnie wzgórza. Dnia następnego próbowali Rosyanie najpierw według znanego sposobu rozszerzyć front wdarcia się. Ten zamiar został udaremniony. Równocześnie przystąpili sprzymierzeni do odzyskania dawnych stanowisk.

Nadchodziły jednak Rosyanom posiłki tak, że stosunek między nieprzyjacielem a sprzymierzonymi kształtował się **jak dwa do jednego**, a nie rzadko na pewnych miejscach jeszcze bardziej na korzyść nieprzyjaciela. Ognisko walki stanowiła wieś Siemikowce, o którą gorąco walczono, aż wreszcie dnia 5 listopada Rosyanie zostali **wypędzeni ze wsi.** Nieprzyjaciel pozostawił 50 oficerów i **6000 jeńców** w rękach sprzymierzonych; jego straty w rannych i zabitych były kilkakrotnie większe.

Te liczby i przebieg jednotygodniowej bitwy nie pozostawiały żadnej wątpliwości, że **Rosyanie podczas tego ataku mieli większe cele przed oczami, aniżeli osiągnięcie lokalnego sukcesu.** Jak wynika z rosyjskich dokumentów i opowiadania jeńców, zostało przedsięwzięcie nieprzyjacielskie przeciw naszemu stanowisku nad Strypą wdrożone w sposób, który dosyć zasługuje na wzmiankę. **Popi polowi** dzień przedtem szli od rowu do rowu strzeleckiego ubrani w ornaty, aby **zapowiedzieć planowany atak** i udzielali żołnierzom błogosławieństwa dla ich krwawego dzieła. — Szczególny charakter otrzymała akcya rosyjska przez to, że kilka dni przedtem **przybył car z carewiczem** do XI armii, stojącej w obszarze koło Tarnopola.

Car wygłosił u wielu oddziałów wojska przemówienia, w których wskazał na znaczenie mającego nastąpić ataku.

Jeden z **rozkazów rosyjskich**, pochodzący z XXII korpusu, jest szczególnie charakterystyczny i opiewa jak następuje:

„Bohaterskie, dzielne wojska sławnego XXII korpusu! **Naczelny wódz armii dał nam ciężkie zadanie wymuszenia za każdą cenę przejścia przez Strypę**, odrzucenia nieprzyjaciela z jego rowów strzeleckich na zachodnim brzegu, stanięcia silną nogą na tym brzegu, a potem zmuszenia go do opuszczenia pozycyi nad Strypą przez dalsze posuwanie się naprzód, przez decydujące uderzenie na flankę i tyły przeciwnika. Musimy za każdą cenę wyrzucić podstępnego nieprzyjaciela z jego pozycyi, ponieważ **nasze zwycięstwo na tem miejscu zmusi go do opuszczenia nietylko na całym froncie naprzeciw naszej armii, ale także w dalszem następstwie do cofnięcia frontu także naprzeciw naszych armij sąsiednich.** Proszę wszystkich przełożonych, począwszy od najstarszego generała do najmłodszego zastępcy chorążego i was, bracia, abyście pamiętali o tem, że cały wynik tego ataku będzie zależał po gruntownem przygotowaniu artyleryjskiem głównie od waszego uderzenia.

Wiadomości z Rosyi.

Ze Sztokholmu depeszują do „Frankfurter Zeitung“: Podróżni, przybyli z Haparandy, opowiadają, że w Helsingforsie **zbuntowała się załoga rosyjskiego okrętu wojennego.** Były wyroki śmierci.

Połączenie telefoniczne i telegraficzne pomiędzy miastem pogranicznem Torneo, a pozostałą Finlandyą zupełnie ustało.

„Ruskija Wiedomosti“ donoszą: skutkiem napływu uchodźców do gubernij saratowskiej, niższo-nowogrodziej, rostowskiej, orłowskiej i wiackiej zapanowała tam niesłychana drożyzna mieszkań. Ogarnęło to nawet wsie. Właściciele domów usuwają stałych lokatorów, ażeby módz po lichwiarsku zdzierać przybyszów.

W sądach pokojów pełno skarg na właścicieli domów za bezprawne **usuwanie lokatorów,** którzy w ten sposób stają się bezdomnymi.

Nowy oberprokurator synodu, Wołżyn polecił, ażeby cerkiewne komitety pomocy dla uchodźców udzielały pomocy wyłącznie **uchodźcom wyznania prawosławnego.** Wiadomość tę podaje „Russkoje Słowo“.

Do „Nowego Wremia“ donoszą z gubernii stawropolskiej, że oczekują tam **wznowienia sprzedaży wódki,** jednakże tylko za opłatą złotem.

Departament kolejowy zniósł postanowienie, iż pasażerowie, zgłaszający opłatę należytości za bilety kolejowe **złotem,** mają pierwszeństwo przy otrzymywaniu biletów, ponieważ okazało się, że kasyerzy biletowi wymieniali tą drogą uzyskane monety złote i odsprzedawali je drożej — innym pasażerom.

Minister spraw wewnętrznych, Chwostow, jak donosi „Frankf. Ztg.“ zaprzecza pogłoskom, jakoby zamierzał cofnąć pewne ulgi wobec żydów, które wprowadził jego poprzednik, Szczerbatow, gdyż niema powodu do represyj przeciwko żydom. Z drugiej wszakże strony zostało wydawanie **pism żargonowych na czas wojny zakazane.** W samym Petersburgu zakaz ten dotyka 8 czasopism.

„Now. Wremia“ pisze: Kwestya zaciągnięcia przez Rosyę **pożyczki wojennej w Finlandyi** nie schodzi z łamów prasy petersburskiej. Pojawiły się u niej wiadomości, że przedstawiciele wielkich banków finlandzkich oświadczyli już zasadniczo gotowość do dostarczenia rządowi petersburskiemu z własnych środków finansowych w formie pożyczki 100 milionów marek. Minister finansów przyjął też propozycyę oficyalnie do wiadomości, że wśród samego gabinetu przeważa podobno zdanie, iż dla Rosyi nie nadszedł jeszcze czas stosowny do posługiwania się podobnemi operacyami pieniężnemi.

Korespondent wiedeński „Berl. Tageblattu“ donosi, że na północno-wschodniej części frontu znaleziono dokumenty, zawierające rozkazy do armii i **instrukcye generała Joffre'a** w zakresie techniki i taktyki prowadzenia walk pozycyjnych. Instrukcye odznaczają się niezwykłą ścisłością informacyj i dokładnością opisu wszelkich sposobów i urządzeń, niezbędnych do prowadzenia walk pozycyjnych.

KRONIKA.

Powołanie pospolitaków. W myś obwieszczenia, rozlepionego dzisiaj na murach miasta, wszyscy pospolitacy urodzeni w latach **1872, 1873, 1874** i **1896**, którzy przy przeglądach wojskowych uznani zostali za zdatnych do służby wojskowej z bronią w ręku mają zgłosić się dnia 6 grudnia do szeregów. Zgłoszenie ma nastąpić w c. i k. powiatowej komendzie uzupełniającej, względnie w powiatowej komendzie uzupełniającej obrony krajowej. Ci pospolitacy, urodzeni w latach powyżej podanych, którzy zostaną uznani za zdatnych po 6 grudnia, mają zgłosić się do szeregów w ciągu 48 godzin po ich przeglądzie. Wszyscy pospolitacy mają się stawić do szeregów najpóźniej do godziny 11 przed południem dnia 6 grudnia.

Każdy zgłaszający się powinien mieć obuwie, bieliznę i przybory do jedzenia. Polecanem też jest zabranie pożywienia. Karta legitymacyjna pospolitego ruszenia uprawnia do wolnej jazdy koleją żelazną (z wyjątkiem pociągów pospiesznych).

Sprawa założenia szkoły przemysłowej. Jutro odbędzie się w magistracie posiedzenie wydziału uzupełniających szkół przemysłowych. Na posiedzeniu tem poruszoną będzie kwestya założenia męskiej szkoły przemysłowej w miejskim zakładzie wychowawczym. Wobec ogromnego braku uzkwalifikowanych sił w przemyśle naszym, który po wojnie jeszcze więcej się zwiększy, założenie takiej szkoły jest sprawą konieczną. Będzie ona mogła dostarczyć społeczeństwu cały szereg sił fachowych, które szczególnie w obecnym czasie będą miały szerokie pole do pracy.

Opieka nad powracającymi uchodźcami. Biuro miejskiego komitetu opieki nad uchodźcami będzie otwarte jutro po południu, zaraz po powrocie pierwszej partyi uchodźców, w lokalu przy ul. Mikołajskiej l. 6.

Biuro urzędowe niemieckich izb handlowych urządziło dotychczas ekspozytury w następujących miejscowościach Królestwa: Warszawa, Łódź, Częstochowa, Włocławek, Sosnowiec, Mława i Konin. Do biura urządzającego ekspozytury należy dotąd 42 izb niemieckich.

Sprawa zapewnienia pracy powracającym uchodźcom. Miejski urząd pośrednictwa pracy, podaje do wiadomości, iż wobec tego, że we czwartek 25 b. m. powraca już pierwsza partya uchodźców, pracodawcy wszelkich kategoryi zechcą w razie zapotrzebowania robotników zgłaszać się do miejskiego urzędu pośrednictwa pracy przy placu WW. Świętych l. 1.

Zgon posła tow. Winarskyego. Jak doniosły telegramy, w poniedziałek 22 listopada zmarł w Wiedniu poseł do Rady państwa i radca miejski tow. Winarsky. Zmarły liczył lat 43. Był on najpierw pomocnikiem tapicerskim, potem urzędnikiem kasy chorych i urzędnikiem sekretaryatu partyi socyalno-demokratycznej w Wiedniu. W roku 1907 wybrano go posłem do parlamentu z miasta Friedland w Czechach, w roku zaś 1911 uzyskał mandat w Wiedniu. Od roku 1906 był członkiem wiedeńskiej rady miejskiej.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Kubanek. Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).